

W Polsce rodzą się gwiazdy -- w Ameryce wschodzą

Czas pomyśleć o szkole filmowej

Zainicjowany na łamach naszego pisma konkurs na gwiazdy filmowe wywołał łatwo zrozumiałe poruszenie wśród pięknej w najpiękniejszym jej odłamie.

Marzenie o karierze gwiazdy filmowej ma swoje miejsce w umyśle każdego dziewczęcia i każdej kobiety dojrzałej, nie przypuszczaliśmy jednak, że za interesowanie to jest tak poważne.

W bardzo licznych zapyta-

niach, skierowanych do redakcji w sprawie naszego konkursu, na pierwszym miejscu znajdowało się zagadnienie wiedzy artystycznej. Każdy niemal miły głos w telefonie powtarza te same słowa:

— Ależ panie redaktorze, ja nie mam przecież pojęcia o tem, jak się należy zachowywać przed aparatem filmowym! (Jesli już mowa o telefonie redakcyjnym, musimy zaznaczyć dla oszczędzenia czasu na

szych czytelniczek, że w sprawie konkursu najlepiej jest telefonować do redakcji pod nr. 91-60 w godzinach 4—6 popoł.)

Żeby zadokumentować, że pomimo tej obawy niewiasty pragną poświęcić się sztuce filmowej, przytoczymy jeden z listów od naszych nadobnych czytelniczek.

Oto jego treść:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

Konkurs filmowy A.B.C., mogę Sz. Pana zapewnić, wywołał wśród młodego pokolenia Warszawianek najwyższe zainteresowanie. Co do mnie, od lat najmłodszych marzeniem mojem było figurować kiedyś na ekranie.

Niestety, z jednej strony niekorzystne warunki materialne, z drugiej zaś faktyczny brak dobrej zawodowej szkoły filmowej, pozbawiły mnie dotychczas ziszczenia chociażby części tego gorącego życzenia.

Mając się odbyć z inicjatywy A.B.C. konkurs otworzył przed wieloma z nas nowe możliwości nadziei.

Przesyłam przy niniejszym radośnie, lecz nie bez pewnej obawy, na ręce Sz. Pana Redaktora, moje podziękowniki. Pozwolę również sobie nadesłać fotografię całej mojej sylwetki w najbliższych dniach.

Łączę wyrazy gorącego uznania dla miłego, poczytnego pisma A.B.C. i głębokiego szacunku dla Sz. Pana Redaktora.

(—) podpis.

List ten nasuwa poważne refleksje.

Istnieje przecież w szerokich sferach pewna dążność do pozyskania wiedzy filmowej. Gdzie więc mają osoby zainteresowane szukać tej wiedzy?

Istnieją wprowadzić u nas prywatne szkoły filmowe, być może nawet postawione na bardzo wysokim poziomie. Nie cieszą się one jednak wielkim zaufaniem. Przyczyna tego —

szereg surogatów szkół, które miały na celu poprostu nabieranie adeptów sztuki filmowej, w drodze chociażby pobierania opłaty za udział w filmie.

Ministerstwo Oświaty dotychczas nie poświęcało specjalnej uwagi tej dziedzinie nauczania. Wartość jednak zastanowić się nad załatwieniem tej sprawy w granicach znacząco szerszych, niż to miało dotychczas miejsce.

Il Duce Benito Mussolini



Wielki syn Italji.

Marznący Hindus



W różnorodnym i różnobarwnym tłumie ulicznym Paryża hindus nie jest rzadkością.

Zdjęcie nasze przedstawia brunatnego szofera, któremu dotkliwie dokuczają jesienne chłody.

Grzeje się zalem przy automobilowym radiatorze.

Cud wilków nad Styrem

Na rubieży Rzeczypospolitej, zwłazcza w okolicach Łucka nad Styrem pojawiło się mnóstwo dzików, wilków, rysów i lisów.

Jak twierdzą okoliczni mieszkańcy, takiego nadmiaru zwierząt w okolicach tych nie notowano od dawna.

Z nastaniem przynurczków wilki i lisy w biały dzień podchodzą do osiedli ludzkich i tępią bezlitośnie bydło.

Były również wypadki rzuca-

nia się na ludzi. Między innymi w osiedlu pod Rożyszcami miał miejsce wypadek natarcia kilku wilków na bezbronnego pastuszka, który stanął z kijaszkiem w ręce przeciw napastnikom, usiłującym rzucić się na jałoszkę.

Oniemiały z przerażenia, pastuszek przykucnął na trawie i pewny śmierci zaintonował: „Pod Twoją Obronę”.

Wilki, których lepsze pyski

chłopiec już czuł niemal na sobie, odskoczyły odeń na kilka staj i siadły obok w kontemplacji, mierzając ogonami.

Gdy zdumiony chłopak zamilkł na chwilę, wilki znów jeły zbierać się do ataku.

Wtedy chłopak ukląkł, złożył pobożnie ręce i dalej jał spiewać świętą pieśń.

Drapieżne zwierzęta popatrzały nań mądrze i zwolna odeszły do lasu.

Tedy cudem chłopak uszedł śmierci. Ocalała również jałowska.

Wypadek ten szeroko jest komentowany w całej okolicy.

Wilki jednak w dalszym ciągu przyczyniają wiele strat gospodarzom. Wystąpili oni więc masowo o udzielenie im zezwolenia na broń palną w celu intensywniejszego zwalczania drapieżników.

Kaleki wędrowiec



P. Pernat, francuz inwalida wojny światowej, w której stracił obie nogi. Postanowił obejść trzy razy glob ziemski dokoła. Wczoraj dotarł do Warszawy.

Drobna uprzejmość



Podanie ognia jest najczęstszą uprzejmością, której nie odmawiają nawet najbardziej gburowaci.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) — 50 gr., Komunikaty — 75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.) — 15 gr., Drobne 1 słowo — 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Adres Redakcji i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny ABC Warszawa.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski.

Sp. Akc. Zakł. Grol. „Drukarnia Polska”
Warszawa, Szpitalna 12. Telefon: 172-22 i 117-94.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.